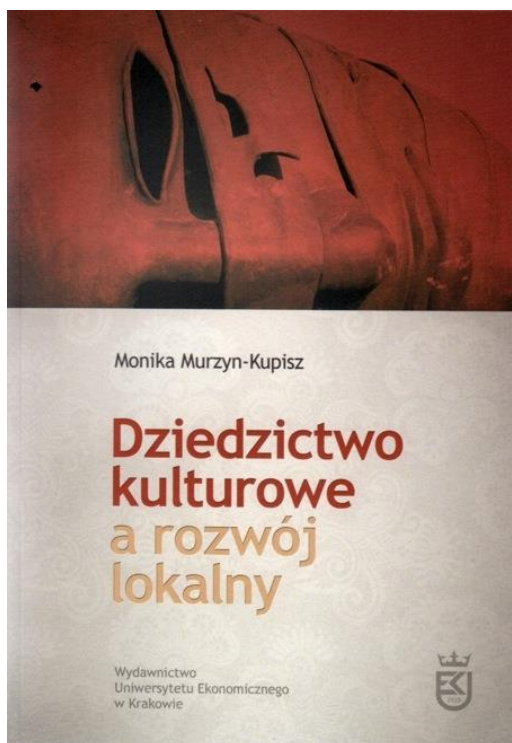


Recenzje:

Piotr Kociszewski

Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny



Tytuł: *Dziedzictwo rozwojowe a lokalny*
Autor: Monika Murzyn Kupisz
Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu
Ekonomicznego w Krakowie
Rok wydania: 2012
Liczba stron: 350
Oprawa: miękka

Pojęcie *dziedzictwa kulturowego* po krótkiej chwili zastanowienia może wywoływać wiele skojarzeń, zarówno tych o charakterze materialnym, kierując wręcz myśli w stronę m.in. konkretnych miejsc i obiektów o dużej wartości np. historycznej, ale również w stronę elementów niematerialnych. Słusznym wydaje się więc przyjęcie jako punktu wyjścia założenia, iż zagadnienie dziedzictwa kulturowego podejmowane jest i odmieniane przez przypadki przez różne dyscypliny naukowe. Czyni to również Monika Murzyn Kupisz w swojej pracy (habilitacyjnej) zatytułowanej *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny*, wydanej w 2012 roku

w Krakowie. Autorka swoją publikację przygotowała na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, a jej wydanie zostało dofinansowane w dużej mierze przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w ramach projektu badawczego: „Dziedzictwo kulturowe jako czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego. Doświadczenia Polski doby transformacji systemowej” w latach 2008-2011).

Powyższa informacja o miejscu przygotowania książki może wywoływać zaciekawienie czytelnika, który zapewne poznając temat opracowania raczej intuicyjnie mógłby łączyć je z zakresem nauk *stricte* humanistycznych. Czy słuszną jest więc wątpliwość autorki w kontekście podjętego tematu, która zastanawia się „czy ekonomista to jedynie „barbarzyńca” w ogrodzie nauk humanistycznych, wchodzący na obcy mu teren i niezdolny do zaoferowania wartościowego głosu w debacie, czy też patrzący na dziedzictwo kulturowe z nowej perspektywy pożyteczny badacz”?

Autorka poniekąd odpowiada na nie osobiście, wskazując we wstępie przyczynę podjęcia tematu – „mimo, iż o dziedzictwie wiele się mówi, staje się ono często używanym hasłem w różnych dokumentach strategicznych i opracowaniach”. Monika Murzyn-Kupisz wskazuje jednak, iż „problematyka dziedzictwa kulturowego jako współczesnego zasobu rozwojowego nie znalazła dotychczas odzwierciedlenia w publikowanych w Polsce pracach naukowych z dziedziny gospodarki regionalnej”. Autorka precyzuje więc dokładnie swoistą lukę poznawczą podkreślając, iż „brak jest opracowań dotyczących ekonomicznych aspektów dziedzictwa, jego wartości, podmiotów działających w sferze dziedzictwa i kompleksowości relacji pomiędzy nimi”. Opracowanie M. Murzyn-Kupisz stanowi więc szansę wypełnienia wskazanej niszy, a spojrzenie autorki na dziedzictwo kulturowe z perspektywy ekonomii, m.in. jako na dobro na rynku może okazać się bardzo cenne i przydatne, a przede wszystkim inne od opisanych już zapewne szeroko w literaturze przedmiotu podejść.

Szukając właściwego określenia dla reprezentowanego przez M. Murzyn-Kupisz podejścia badawczego warto skorzystać z pomocy autorki i przywołać jej własny opis. Na jego podstawie można stwierdzić, iż w pracy wykorzystano „holistyczne podejście teoretyczne na gruncie ekonomii regionalnej, koncentrując się na kilku kluczowych kwestiach, zarówno teoretycznych jak i odzwierciedlonych w praktyce realizacji projektów i przedsięwzięć związanych z dziedzictwem kulturowym”. W pierwszym momencie zastosowane podejście badawcze może wydawać się niespójne, a samo przywołane powyżej określenie zdaje się być przeniknięte „naukową nowomową”. Jednak głębsze zastanowienie koryguje to nieprawidłowe pierwsze wrażenie i wręcz przeciwnie – pozwala dostrzec pracowitość autorki, której najwłaściwszą legitymizacją jest po pierwsze bardzo bogaty spis literatury (zajmujący 23 strony!) jak również fakt prowadzenia szerokich badań terenowych w okresie lat 2007-2011 – aż w pięciu różnych mocno odmiennych regionach w Polsce, w ramach różnych przedsięwzięć badawczych.

W omawianej pracy wykorzystane zostały różne metody badawcze. Po pierwsze, w opracowaniu dokonano krytycznego przeglądu literatury przedmiotu. Efekty można dostrzec niemal na każdej stronie opracowania, ponieważ poprzez zastosowanie przypisów dolnych – jeszcze bardziej widoczne są miejsca przywołania literatury, niejednokrotnie w jednym kontekście – kilku pozycji źródłowych. Warto podkreślić, iż nie są to tylko pozycje polskie. Autorka sięga do dorobku naukowego – jak sama wskazuje – „anglosaskiego kręgu kulturowego (Wielka Brytania, USA, Australia)”, jej zdaniem „najbardziej aktywnego, jeśli chodzi o próby konceptualizacji dziedzictwa i rozpatrywania jego oddziaływania na rozwój lokalny i regionalny”. Oprócz tradycyjnej literatury, w tym licznych artykułów naukowych podczas przygotowania pracy wykorzystano również „różnego typu raporty powstałe na zamówienie władz publicznych, dotyczące efektów wydatkowania środków publicznych na przedsięwzięcia związane z dziedzictwem kulturowym w Wielkiej Brytanii, a także analizy realizowane na zlecenie OECD i Banku Światowego”.

Praca składa się z siedmiu logicznie ułożonych części – pięciu rozdziałów merytorycznych oraz wstępu i zakończenia., Ponadto opracowanie zamyka aneks, spis literatury, zestawienie tabel, rysunków, a także streszczenie w języku angielskim. Bardzo spójna wydaje się logika prowadzonego wywodu, w którym można wyraźnie dostrzec kolejne etapy prowadzonego procesu badawczego. M. Murzyn-Kupisz wychodzi od konceptualizacji pojęć, następnie dokonuje identyfikacji płaszczyzn oddziaływania dziedzictwa kulturowego na rozwój społeczno-gospodarczy, omawia ich różnorodne uwarunkowania, przechodząc finalnie do wymiaru praktycznego. Cztery pierwsze rozdziały opracowania mają więc charakter bardziej teoretyczny, w piątym natomiast przedstawiono studia przypadków.

Po wprowadzeniu, dotyczącym ogólnych aspektów opracowania, warto przedstawić zarys treści poruszanej w poszczególnych rozdziałach pracy.

Pierwszy rozdział odnosi się stricte do kwestii teoretycznych – w kolejnych podrozdziałach dokonano konceptualizacji poszczególnych pojęć, m.in. różnych podejść do tytułowego dziedzictwa kulturowego. Nowatorskim a przez to interesującym rozwiązaniem jest - zdaniem piszącego te słowa - koncepcja dziedzictwa kulturowego jako dobra na rynku. Uwagę zwraca również bardzo czytelna rycina identyfikująca poszczególnych „aktorów” – podmioty na rynku dziedzictwa kulturowego.

W drugim z rozdziałów autorka, jak sama zaznacza, dokonała „analizy potencjału dziedzictwa kulturowego jako zasobu w rozwoju lokalnym”, definiując różnorodne możliwe płaszczyzny oddziaływania dziedzictwa kulturowego na rozwój społeczno-gospodarczy”. Mimo, iż rozdział ten objętościowo pozostaje wyraźnie krótszy od innych to treści w nim zawarte są istotne w kontekście rozważań podjętych w całym opracowaniu. Za szczególnie klarowny, a jednocześnie konstruktywny można uznać autorski schemat, ilustrujący proces przekształcania dziedzictwa kulturowego w zasób rozwojowy.

Rozdział trzeci jest naturalną kontynuacją poprzedniego, ponieważ więcej miejsca poświęcono poszczególnym wymiarom oddziaływania dziedzictwa kulturowego na rozwój społeczno-gospodarczy. Szczególnie interesujący wydaje się fragment zatytułowany „Ekologiczny wymiar oddziaływania dziedzictwa kulturowego”, bowiem autorka wskazuje w nim istotne, a często pomijane relacje pomiędzy dziedzictwem kulturowym a środowiskiem naturalnym, dostrzegając ich wzajemne przenikanie. Jednocześnie warto zaznaczyć, iż w tej części opracowania rozważania teoretyczne – szczególnie dotyczące kolejnych wymiarów dziedzictwa, w ciekawy sposób zilustrowano konkretnymi przykładami – m.in. wynikami badań, studiami przypadków, pochodzącymi ze źródeł polskich i zagranicznych.

W ostatnim z rozdziałów w sposób bardziej szczegółowy odniesiono się do sytuacji w Polsce, naświetlono bowiem uwarunkowania wykorzystania dziedzictwa kulturowego jako czynnika rozwoju społeczno-gospodarczego w kraju po 1989 roku. Spektrum poruszonych w tej części opracowania wątków jest stosunkowo szerokie. Oprócz kojarzących się zapewne w pierwszym momencie jako oczywisty kontekst uwarunkowań historycznych, wskazano również podmioty uczestniczące w procesach współczesnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego, podkreślono ponadto zasadnicze znaczenie samorządu terytorialnego, jak również poruszono wątek funduszy europejskich w kontekście tytułowego dziedzictwa.

Rozdział piąty odbiega swoim charakterem od dotychczasowych, ponieważ w ramach zilustrowania „dziedzictwa kulturowego jako potencjału rozwojowego jednostek terytorialnych” przedstawiono w nim studia przypadków, obejmujące jak sama autorka wskazuje – „pięć odmiennych regionów wybranych ze względu na specyfikę i uwarunkowania wykorzystania dziedzictwa”. W pierwszej chwili przyjęte podejście badawcze może wydawać się niespójne, pojawia się bowiem wątpliwość – dlaczego nie zrealizowano jednych kompleksowych badań, lecz rozdzielono je na pięć pozornie nie związanych ze sobą obszarów, dla których zastosowano inne metody badawcze? Wręcz przeciwnie – należy podkreślić celowość i słuszność przyjętych przez M. Murzyn-Kupisz założeń, ponieważ takie podejście pozwala na wielowymiarowe, a nie tylko jednostronne zilustrowanie różnych kategorii wykorzystania dziedzictwa. W tej ostatniej części czytelnik znajdzie więc rozważania dotyczące: rozpoznania potencjału dziedzictwa kulturowego w lokalnych strategiach rozwoju (przykład miast województwa podkarpackiego), współczesnych funkcji dziedzictwa kulturowego największych górnośląskich ośrodków miejskich, dziedzictwa kulturowego jako ważnego aspektu polityki rozwoju małego miasta (przykład Niepołomic), dziedzictwa kulturowego mniejszości etnicznych (przykład Chmielnika), aż wreszcie wpływu odnowy obiektów zabytkowych i ich adaptacji do nowych funkcji (przykład zespołów pałacowo-parkowych w Kotlinie Jeleniogórskiej).

Należy również zaznaczyć, iż w ramach prowadzonych badań, dla każdego z omawianych przykładów autorka wykorzystwała inne metody, a przez to narzędzia i techniki badawcze (m.in. od opisu dobrych praktyk, po realizację rozbudowanych analiz ekonomicznych i wywiadów pogłębionych). Wątpliwości może budzić jednak analiza wykonana dla pierwszego z przypadków, w której na podstawie zapisów w strategiach rozwoju ośmiu największych miast województwa podkarpackiego M. Murzyn-Kupisz starała się rozpoznać potencjał dziedzictwa kulturowego. Piszący te słowa zastanawia się, czy nie jest to podejście zbyt powierzchowne oraz czy zapisy w dokumentach strategicznych, niestety często „oderwanych” od rzeczywistej sytuacji są wystarczającym źródłem informacji i danych dla dokonywania założonych ocen?

Zwieńczenie opracowania stanowi „Zakończenie”, w którego tytule M. Murzyn-Kupisz wskazuje również potencjalnych odbiorców, adresując je jako „Wnioski dla władz lokalnych”. Czytelnym podsumowaniem poruszanych treści jest autorska rycina, prezentująca uwarunkowania oddziaływania dziedzictwa kulturowego na rozwój społeczno-gospodarczy w skali lokalnej. Ważna jest również ostatnia część omawianego rozdziału, w której autorka,

na podstawie informacji zgromadzonych w całym opracowaniu, postuluje przeformułowanie postrzegania dziedzictwa kulturowego i odejście od „bardzo powierzchownego powoływania się na potencjał dziedzictwa kulturowego jako zasobu rozwojowego” w stronę dostrzeżenia jego konkretnego wpływu na rozwój lokalny i identyfikacji uwarunkowań – lecz nie w skali makro, ale mikro – w odniesieniu do konkretnego kontekstu lokalnego i określonego przedziału czasu.

Warto również odnieść się do strony technicznej i redakcyjnej publikacji, podkreślając, iż praca została przygotowana w sposób czytelny i przejrzysty, jest napisana językiem zrozumiałym i przystępnym dla czytelnika. Duży atutem są zestawienia tabelaryczne i schematy przedstawione w postaci rycin, które stanowią uzupełnienie, a czasem wręcz streszczenie treści zawartych w tekście ciągłym, a także bardzo czytelne wykresy – służące do ilustracji danych ilościowych.

Dyskusyjny może pozostawać układ treści: część tabel, do których autorka odnosi się w tekście opracowania umieszczono w aneksie. Tymczasem wydaje się, że nie mają one aż tak dużej objętości i formatu, aby nie móc zamieścić ich we właściwym tekście ciągłym. Byłoby to znaczne ułatwienie dla czytelnika, wyzwalając go od konieczności kartkowania opracowania aż na sam jego koniec. Podobne wątpliwości nasuwają fotografie, które podobnie jak wspomniane tabele umieszczono w aneksie. Rzeczywiście – jest ich dużo (40) i zostały wydrukowane w kolorze na specjalnym papierze, jednak wygodniejszym byłoby ich umieszczenie nawet po kilka na jednej stronie, ale w postaci tzw. „przerywników”/ „wkładek” w tekście ciągłym, w łączności z fragmentami opracowania, których dotyczą.

Skomentować należy również zamieszczone w omawianej publikacji materiały kartograficzne – mapy, służące do zilustrowania liczebności turystów korzystających z turystycznych obiektów zbiorowego zakwaterowania według województw, jak i wydatków jednostek samorządu terytorialnego w Polsce na kulturę i ochronę dziedzictwa kulturowego według województw w 2010 (wydatki na 1 mieszkańca w zł). Tak jak w drugim z wymienionych przypadków właściwe wydaje się zastosowanie metody kartogramu to pozostaje ono dyskusyjne w kontekście ilustracji pierwszego ze zjawisk – zaprezentowane zostały w nim bowiem dane bezwzględne. Owszem, we współczesnej kartografii pojawiają się nowe tendencje, warto jednak pozostać przy sprawdzonych, tradycyjnych rozwiązaniach. Niewłaściwe wydają się również zastosowane rozwiązania graficzne, ponieważ dla przedstawienia zróżnicowania jednego i tego samego zjawiska zastosowano dwie zupełnie inne zmienne graficzne – jasność i ziarnistość, które nie powinny być połączone w jeden ciąg.

Oczywiście wskazane powyżej uwagi w żaden sposób nie dyskredytują całości pracy, są raczej wyrazem subiektywnych odczuć piszącego te słowa i konstruktywnymi uwagami – do wykorzystania w dalszej pracy badawczej.

Reasumując, publikacja Moniki Murzyn-Kupisz warta jest uwagi i polecenia. Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż Autorka jest zapewne pionierką na polskim rynku wydawniczym, podejmując jako ekonomista wątki dziedzictwa kulturowego, pozornie zarezerwowane dla innych dyscyplin naukowych. Powracając do przywołanego pytania – wątpliwości samej M. Murzyn-Kupisz, należy bezsprzecznie stwierdzić, iż przez swoją publikację staje się ona – by ująć to jej własnymi słowami „badaczem pożytecznym” bo znacznie rozszerzającym dotychczasowe postrzeżenie i toczącą się dyskusję. Omawiane opracowanie może stać się więc konstruktywną lekturą dla szerokiego grona odbiorców, nie tylko w świecie akademickim, ale wręcz przeciwnie – przez swój aplikacyjny charakter – dla osób i podmiotów związanych w różnoraki sposób z tytułowym dziedzictwem kulturowym.